

Sygn. akt VI Gz 250/18

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Bartczak – Sobierajska (spr.)

Sędziowie SSO Jerzy P. Naworski, SSO Joanna Rusińska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w T.

przeciwko

o ogłoszenie upadłości

na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. akt V GU 328/17

postanawia

oddalić zażalenie

Jerzy P. Naworski Małgorzata Bartczak – Sobierajska Joanna Rusińska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości oraz obciążył dłużnika kosztami postępowania. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, iż dłużnik (...) Sp. z o.o. w T. wniósł o ogłoszenie upadłości wskazując, że spółka jest niewypłacalna, a majątek spółki wystarczy na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Dłużnik stwierdził, że jest niewypłacalny, ponieważ utracił zdolność wykonywania wymagalnych zobowiązań wobec swoich wierzycieli. Nadmienił, iż przyczyną zaistnienia stanu niewypłacalności spółki była utrata możliwości konkurowania na rynku węglowym, z uwagi na znaczące zmiany w cenach tego surowca, a handel węglem był podstawą działalności dłużnika. Brak możliwości konkurowania na rynku węglowym wynikał przede wszystkim z tego, że dłużnik zajmował się handlem węglem pochodzącym z polskich kopalni, gdy tymczasem na polskim rynku handlowano tańszym węglem z Ukrainy i z Rosji. Wpływ na utratę możliwości konkurowania miał również spadek cen węgla. Wobec tego dłużnik zmienił profil swojej działalności i zdecydował się na sprzedaż używanych samochodów sprowadzanych ze Stanów Zjednoczonych. Również ta działalność dłużnika nie powiodła się, a to ze względu na dominację na polskim rynku typowo europejskich marek samochodów. Następnie dłużnik ponownie podjął próbę zmiany profilu swojej działalności, decydując się zainwestowanie swojego majątku w branżę budowlaną. W tym przypadku problemy finansowe dłużnika wynikały z niewywiązywania się z zobowiązań jego kontrahentów. To z kolei generowało kolejne zobowiązania dłużnika wobec jego wierzycieli. Dłużnik wskazał, że na dzień 30 września 2017 roku aktywa obrotowe wynoszą 2 378 675,97 złotych, zaś zobowiązania długoterminowe 2 451 998, 22 złotych. Dłużnik ma 91 wierzycieli i niektórzy z nich zainicjowali postępowania sądowe uzyskując w nich nakazy zapłaty. Przeciwko dłużnikowi zostały wystawione również tytuły egzekucyjne na rzecz (...) oraz (...) Sp. z o.o. na łączną kwotę 973 830,53 złotych. Dłużnik podał, że w kasie spółki znajduje się około 100 000,00 złotych. Strata za okres od 1 stycznia 2017

roku do 30 września 2017 roku wyniosła 595 026,55 złotych. Wartość składników majątkowych została oszacowana na kwotę 145 600,00 złotych. Dłużnik przyznał, że prowadzi działania mające na celu uzyskanie od swoich dłużników należnych mu pieniędzy, tj. łącznie kwoty około 400 000 złotych.

Sąd I instancji ustalił, iż (...) Sp. z o.o. w T. został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym, numer KRS (...). Dłużnik prowadzi działalność gospodarczą od 2003 roku i działa w sektorze sprzedaży hurtowej paliw i produktów pochodnych, sprzedaży hurtowej i detalicznej samochodów, a także zajmuje się realizacją projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków.

Na dzień 28 lutego 2018 roku wymagalne zobowiązania dłużnika opiewały na kwotę 2 307 617,22 złotych wobec kilkudziesięciu wierzycieli. Najstarsze wymagalne zobowiązania dłużnika powstały w I kwartale 2016 roku. Przeciwko dłużnikowi toczą się dwa postępowania egzekucyjne – na kwotę 934 446,70 złotych oraz na kwotę 59 717,19 złotych. W toku tych postępowań dokonano szeregu zajęć ruchomości – samochodów i urzędzeń. Przeciwko spółce (...) zostały wystawione nadto wystawione trzy tytuły wykonawcze przez (...) w T. na kwotę łączną 35 849,00 złotych.

Sąd a quo powołał się na przepis art. 10 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2017 roku, poz. 2344 ze zm.), zgodnie z którym upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Z kolei w myśl przepisu art. 11 ust. 1 wymienionej ustawy dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Przeszkodą w ogłoszeniu upadłości mimo niewypłacalności dłużnika są okoliczności wymienione w art. 12 i 13 Prawa upadłościowego, które stanowią m.in., że sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub wystarcza jedynie na zaspokojenie tych kosztów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że sprawdzenie, czy majątek dłużnika jest wystarczający, winno przebiegać na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest porównanie wartości aktywów znajdujących się w majątku dłużnika, a zatem ruchomości, nieruchomości oraz wartości niematerialnych i prawnych z wielkością kosztów postępowania koniecznych do poniesienia w całym jego toku. Sąd meriti podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 1 kwietnia 2003 r. (II CKN 484/02, niepubl.), gdyż należności nieściągnięte dotąd przez dłużnika są zwykle wątpliwe co do możliwości ich zrealizowania i mają, jak to precyzyjnie określono w uzasadnieniu ww. orzeczenia, jedynie charakter swego rodzaju „możliwości”, czy też nadziei na znalezienie się w majątku dłużnika. Nie mogą być zatem traktowane jako jego element. Nie oznacza to jednak, że każda bez wyjątku należność nie jest majątkiem w rozumieniu art. 13 ust. 1 pr. up. – każdorazowo bowiem należy ocenić szansę ściągłości takiej wierzytelności oraz czasu niezbędnego do uzyskania efektywnej zapłaty. W wypadku zatem gdy suma wartości majątku okazuje się niższa od sumy przewidywanych kosztów - upadłości nie ogłasza się (P. Zimmermann, Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz. Wyd. 4, Warszawa 2016).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji stwierdził, iż dłużnik jest niewypłacalny, bowiem utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Jednocześnie Sąd ten ustalił, iż majątek dłużnika nie wystarczy nawet na zaspokojenie kosztów postępowania. Dłużnik posiada bowiem niewielki majątek ruchomy – m.in. urządzenia i meble biurowe, samochody, wagę samochodową, linię do produkcji ekogroszku, prasę do belowania sianokiszonki, wywrotkę oraz części do samochodów osobowych. Łączna szacunkowa wartość tych ruchomości wynosi około 122 375,93 złotych – przy czym nie było możliwości zweryfikowania rzeczywistej wartości rynkowej majątku, a to ze względu na jego rozproszenie, a zdaniem tymczasowego nadzorca sądowego, wartość niektórych składników została zawyżona. Sąd a quo ustalił też, iż dłużnik nie posiada żadnych nieruchomości, a przysługujące mu należności sięgają kwoty 12 009,08 złotych i jest to kwota realna do uzyskania. Ponadto dłużnik posiada środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w kwocie 15 000,00 złotych. Przy założeniu, że majątek wskazany tymczasowemu nadzorca sądowemu przez osobę reprezentującą dłużnika zostanie sprzedany po wartościach przyjętych przy sprzedaży wymuszonej – przy 75% wartości wskazanych składników majątkowych – uzyskana kwota sięgnie maksymalnie niespełna 95 000,00 złotych. Sąd Rejonowy podkreślił, że wierzytelności i roszczenia wskazane przez osobę reprezentującą dłużnika nie należą do majątku dłużnika, ponieważ nie ma pewności co do tego, czy i w jakiej ostatecznie części wierzytelność wobec dłużnika zostałaby wyegzekwowana (co wynika z wyrażonego wyżej

poglądu Sądu Najwyższego). Tymczasowy nadzorca ustalił zresztą, że osoba reprezentująca dłużnika oświadczyła, iż dłużnikowi przysługują należności od dziewięciu podmiotów w łącznej wysokości 284 699,17 złotych, jednak jeden z kontrahentów ma siedzibę w Stanach Zjednoczonych, a wobec tego należność ta – sięgająca kwoty 257 851,89 złotych jest niemożliwa do ściągnięcia – w ocenie tymczasowego nadzorcy sądowego. Część wierzytelności z wymienionej kwoty 284 699,17 złotych ponad kwotę należności 257 851,89 złotych okazała się przedawniona, a tym samym możliwa do uzyskania pozostała kwota 12 009,08 złotych, niemniej i ta kwota nie jest pewna co do jej ostatecznego uzyskania w drodze jakiegokolwiek zapłaty przez dłużnika. Tym samym faktyczny majątek dłużnika to kwota, którą ewentualnie będzie można uzyskać ze sprzedaży poszczególnych składników ruchomych w wysokości około 95 000,00 złotych oraz kwota 15 000,00 złotych środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Tymczasem koszty postępowania upadłościowego w wymiarze 24 miesięcy wyniosą co najmniej 113 600,00 złotych i to z tym zastrzeżeniem, że cena pewnych czynności podejmowanych przez syndyka nie ulegnie zwiększeniu w trakcie postępowania upadłościowego.

Koszty postępowania upadłościowego zostały zdefiniowane w art. 230 p.u. i obejmują wydatki bezpośrednio związane z zabezpieczeniem, zarządem i likwidacją masy upadłości, na wydatki te (113 600,00 złotych) złożą się koszty inwentaryzacji w kwocie 1 000,00 złotych, koszty sporządzenia wyceny składników majątkowych w kwocie 3 000,00 złotych, koszty doręczeń i obwieszczeń w kwocie 5 200,00 złotych, koszty archiwizacji dokumentów w kwocie minimum 15 000,00 złotych, koszty obsługi księgowo-administracyjnej oraz obsługi prawnej w kwocie 24 000,00 złotych, koszty wynagrodzenia syndyka w kwocie 45 000,00 złotych, koszty materiałów biurowych i prowizji bankowych w kwocie 2 400,00 złotych (rocznie 1 200,00 złotych), koszty ubezpieczenia OC oraz przechowania majątku w kwocie 8 000,00 (rocznie 4 000,00 złotych) oraz koszty związane z transportem i demontażem ruchomości w kwocie minimum 10 000,00 złotych. Biorąc pod uwagę majątek dłużnika, Sąd Rejonowy stwierdził, że nie wystarczy on na zaspokojenie kosztów postępowania. Dłużnik nie posiada bowiem majątku poza środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym w kwocie 15 000,00 złotych oraz składnikami ruchomymi o wartości oszacowanej przez osobę reprezentującą dłużnika na kwotę 122 375,93 złotych, a których realna wartość sprzedaży może wynieść maksymalnie około 95 000,00 złotych. Sąd meriti dodał na marginesie, że w ocenie tymczasowego nadzorcy sądowego aktualna wartość niektórych składników ruchomych może być znacznie niższa, a osoba reprezentująca dłużnika zawyżyła ją.

Ponadto Sąd ten zaznaczył, że wbrew twierdzeniu dłużnika, postępowanie upadłościowe nie jest postępowaniem na tyle dynamicznym, by zostało przeprowadzone w okresie maksymalnie 9-12 miesięcy. Z postępowaniem po ogłoszeniu upadłości wiąże się szereg etapów i czynności, takich jak sporządzenie przez syndyka spisu inwentarza, ustalenie i sporządzenie ostatecznej listy wierzytelności. Zważyć należy, że dłużnik ma kilkudziesięciu wierzycieli i nie ma absolutnie żadnej pewności, że któryś z nich nie zaskarży listy wierzytelności, co z kolei wiąże się z wydłużeniem postępowania – rozpoznaniem ewentualnych sprzeciwów, rozpoznaniem zażaleń w przypadku odmowy uznania sprzeciwów, dodatkowo należy mieć na uwadze terminy ogłoszeń i obwieszczeń. Dłużnik nie jest na tyle niewielkim podmiotem gospodarczym, by z całą pewnością można było stwierdzić, że postępowanie upadłościowe zostanie przeprowadzone w okresie maksymalnie do 12 miesięcy.

W ocenie Sądu I instancji, skoro celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli w jak najwyższym stopniu, to ogłaszanie upadłości w niniejszym przypadku nie znajduje uzasadnienia, tym bardziej, że dłużnik nie dysponuje nawet majątkiem umożliwiającym pokrycie kosztów postępowania.

Mając na względzie powyższe, mimo że istnieją przesłanki z art. 10 prawa upadłościowego uzasadniające ogłoszenie upadłości dłużnika, Sąd Rejonowy na podstawie art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego oddalił wniosek albowiem majątek dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy z art. 32 ust. 3 pr. up., zgodnie z którym kosztami sądowymi obciąża się dłużnika w przypadku oddalenia wniosku na podstawie art. 13 pr. up..

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie w całości zarzucając w zażaleniu naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 13 ust. 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze (powinno być: prawo upadłościowe) poprzez błędne uznanie, że majątek dłużnika nie wystarcza na koszty postępowania wymienione w art. 230 ww. ustawy.

Mając na względzie ten zarzut skrzący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń, które Sąd odwoławczy podziela, czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Zgodnie z utrwaloną w judykaturze zasadą, w wypadku orzeczenia oddalającego środek zaskarżenia wydanego na podstawie materiału zgromadzonego postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje. Tak też jest w niniejszej sprawie – ustalenia dokonane przez Sąd a quo Sąd odwoławczy co do zasady podziela i przyjmuje za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Ocena majątku dłużnika w oparciu o sprawozdanie tymczasowego nadzorcy sądowego nie budzi zastrzeżeń.

Skarżący kwestionuje ustalenie Sądu pierwszej instancji, że istnieje negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości określona w art. 13 ust. 1 p.u., zgodnie z którym sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub wystarcza tylko na zaspokojenie tych kosztów. Zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę faktycznej wartości majątku dłużnika i nie uwzględnił zastrzeżeń wskazanych przez dłużnika w toku postępowania.

Zarzut ten jest chybiony. Sąd a quo w sposób szczegółowy przeanalizował zarówno sprawozdanie tymczasowego nadzorcy sądowego, jak i okoliczności wskazane przez dłużnika. Tymczasowy nadzorca sądowy również odniósł się do zastrzeżeń dłużnika odnośnie do sporządzanego sprawozdania. W istocie w uzasadnieniu zażalenia powielono zarzuty przedstawione w piśmie pełnomocnika dłużnika z 27 kwietnia 2018 r. (k. 131-134), które były przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego.

W konsekwencji zarzuty skarżącego stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti i nie są w stanie podważyć słusznego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Brak jest wystarczająco mocnych podstaw do przyjęcia, jak chce tego skarżący, iż wnioskodawca będzie posiadał łatwo dostępne aktywa w łącznej kwocie 134 385,01 zł. Trudno też przyjąć jako pewne założenie wnioskodawcy, że postępowanie upadłościowe będzie trwało 12 miesięcy.

Nie ma również podstaw do negowania wysokości kosztów postępowania upadłościowego. Nawet gdyby uznać wynagrodzenie syndyka za zbyt wysokie, to i tak dłużnik nie ma środków na pokrycie innych niezbędnych wydatków w ramach postępowania upadłościowego.

Jedynie na marginesie należy dodać, iż nawet przy przyjęciu za prawdziwe twierdzenia pełnomocnika wnioskodawcy odnośnie do wpływu do kasy spółki kwoty 40 057,58 zł z tytułu udzielonych kaucji gwarancyjnych (a nie zostało to potwierdzone żadnym dokumentem), to i tak nie jest to tego rzędu kwota, aby mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Dalsze okoliczności podniesione w uzasadnieniu zażalenia również nie podważają zasadniczych ustaleń Sądu Rejonowego, a mianowicie, że aktualny stan majątkowy i finansowy dłużnika, nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, a także wierzycieli.

Mając na uwadze powyższe, zażalenie należało oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 i art. 35 p.u.

Jerzy P. Naworski Małgorzata Bartczak – Sobierajska Joanna Rusińska

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)